

Sygn. akt I ACa 911/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<u>SSA Paweł Rygiel</u>
Sędziowie:	SSA Piotr Rusin SSA Teresa Rak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko T. S.

o nakazanie złożenia oświadczenia woli ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 16 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 213/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

sygn. akt I ACa 911/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy nakazał pozwanemu T. S., aby złożył oświadczenie woli o treści: „T. S. w wykonaniu umowy przedwstępnej zawartej w dniu 30 grudnia(...). przenosi na rzecz powoda M. S. prawo własności samochodu osobowego marki S. (...) rok produkcji (...) nr nadwozia (...) za kwotę 69.011 zł oraz samochodu osobowego marki M. (...) rok produkcji (...) nr nadwozia (...) za kwotę 53.741 zł”; zasądził od pozwanego na rzecz powoda 6.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa 3138 złotych tytułem kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I oparł na ustaleniu, że w dniu 30 grudnia 2009 roku strony zawarły w formie pisemnej z podpisami poświadczonymi notarialnie umowę przedwstępną, w której pozwany zobowiązał się sprzedać, a powód

kupić samochody: marki S. (...) rok produkcji (...)nr nadwozia (...) oraz marki M. (...) rok produkcji (...) nr nadwozia (...) za łączną kwotę 122.752 zł (odpowiednio za kwoty 69.011 zł i 53.741 zł). Pozwany potwierdził odbiór od kupującego w/w kwoty. Strony zobowiązały się zawrzeć umowę przyrzeczoną do 31 grudnia (...)r.

Według ustaleń Sądu, na początku(...)r. pozwany, mieszkający wówczas w USA, zgodził się kupić na własne nazwisko i sprowadzić stamtąd do Polski jako tzw.(...) samochody dla powoda i K. K.. Rozmowy z pozwanym w sprawie zakupu prowadził K. K., z jego też konta dolarowego wysłane zostały pieniądze na zakup samochodów.

Sąd I instancji ustalił także, że po sprowadzeniu samochodów do Polski K. K., wobec dodatkowych żądań wysuwanych przez pozwanego, wycofał się z zakupu, a powód zdecydował się kupić oba pojazdy i następnie pojazd marki S. odsprzedać K. K. lub osobie trzeciej. W związku z tym dnia 23 grudnia (...)r. zawarł z K. K. umowę zobowiązującą do zawarcia umowy przedwstępnej sprzedaży samochodu marki S. (...), za cenę 85.000 zł. i przyjął na poczet umowy ostatecznej 80.000 zł.

Dokonując prawnej oceny roszczenia Sąd Okręgowy wskazał, że wbrew twierdzeniom pozwanego przedmiotowa umowa nie miała charakteru pozornego. W ocenie Sądu I instancji pozwany nie wykazał, by zawierając umowę obie strony miały w rzeczywistości zamiar wyeliminowania jej skutków prawnych, w szczególności zaś nie świadczy o tym okoliczność, że już w czasie zawierania umowy powód planował odsprzedaż jednego z samochodów. W konsekwencji, w oparciu o przepis art. 390 § 2 kc. Sąd I instancji uznał roszczenie za zasadne. O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na zasadzie art. 98 § 1 kpc.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany T. S. podnosząc ostatecznie zarzuty:

- naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów – art. 233 § 1 kpc. poprzez uznanie za wiarygodne przedwstępnych umów sprzedaży, zeznań świadków K. K., I. K. oraz powoda, a także stwierdzenie, że zeznania świadka R. J. nie służą w pełni za materiał dowodowy, a zeznania K. G. mają jedynie charakter pomocniczy oraz pominięcie okoliczności, iż ubezpieczenie samochodów było opłacane przez K. K.;
- błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, iż przedmiotowa umowa nie była pozorna, strony chciały zawrzeć umowę, a powód zapłacił pozwanemu za samochody;
- naruszenia art. 83 kc poprzez stwierdzenie, że przedmiotowa umowa nie była pozorna,
- naruszenia art. 58 kc poprzez jego niezastosowanie

i wnosząc początkowo o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, a następnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna i podlegać musiała oddaleniu.

Nietrafny jest zarzut przekroczenia przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów. W pierwszej kolejności wskazać należy, że aby można było mówić o naruszeniu art. 233 § 1 kpc, należy wykazać, że Sąd dokonując oceny dowodów nie wziął pod uwagę wszystkich zgromadzonych dowodów, oparł się na dowodach nieznanymi stronom, albo też uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów, ani też dokonanie przez stronę własnej, odmiennej ich oceny.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy drobiazgowo i wszechstronnie przeanalizował cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, konfrontując ze sobą poszczególne dowody. Sąd ten oceniając wiarygodność dowodów osobowych wziął przy tym pod uwagę skomplikowane relacje osobiste i biznesowe świadków i stron, i rozumując zgodnie z regułami logiki oraz zasadami doświadczenia życiowego przekonująco wyjaśnił, dlaczego ostatecznie zeznania K. K., I. S. oraz powoda uznał za bardziej wiarygodne w kwestiach spornych niż zeznania pozwanego. Wbrew zarzutom skarżącego Sąd nie uznał zeznań powoda za wiarygodne przyjmując, że był on w stanie samodzielnie zgromadzić środki na zakup dwóch samochodów, w czym skarżący upatruje naruszenia zasad doświadczenia życiowego. Sąd I instancji przyjął, iż środki na zakup samochodów pochodziły jedynie częściowo z własnych oszczędności powoda, częściowo zaś ze środków przekazanych mu przez rodziców, a w znacznej części z pieniędzy uzyskanych z tytułu umowy przedwstępnej zawartej z K. K..

Jednocześnie należy zgodzić się z oceną Sądu Okręgowego, iż zeznania samego pozwanego były częściowo niewiarygodne z uwagi na występujące w nich wewnętrzne sprzeczności. Wersja zdarzeń przedstawiona przez pozwanego nie znajdowała także potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym materiale. Słusznie Sąd I instancji uznał przy tym, że zeznania świadków R. J. oraz K. G. nie mogły stanowić bezpośredniej podstawy ustaleń w tym zakresie. Osoby te, jak wyjaśnił już Sąd Okręgowy, nie były bezpośrednimi świadkami czynności pomiędzy stronami, a wiedza świadka K. G. o okolicznościach sprowadzenia i sprzedaży samochodów pochodziła wyłącznie od pozwanego.

Niezrozumiały jest zarzut niewykazania dokumentami przekazania przez powoda pieniędzy na zakup samochodów. Po pierwsze, brak jest w tym zakresie ograniczeń dowodowych i okoliczność ta mogła zostać wykazana wszelkimi środkami. Po drugie podstawą takiego ustalenia był m.in. dowód z dokumentu – umowy przedwstępnej, w której pozwany oświadczył, iż doszło do uiszczenia na poczet umowy przyrzeczonej kwoty odpowiadającej cenie sprzedaży. Brak było także podstaw do podważenia wiarygodności dowodów z dokumentów – umów zawartych pomiędzy powodem a K. K.. Wskazać należy, iż zarówno powód jak i K. K. potwierdzili w swoich zeznaniach fakt zawarcia wspomnianych umów. Dodatkowo okoliczność uzgodnień pomiędzy nimi dotyczących sprzedaży samochodów potwierdziła w swoich zeznaniach I. S..

Przyjęcie przez Sąd I instancji, że doszło do zawarcia kwestionowanych umów nie jest także -wbrew twierdzeniom pozwanego - sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Przekonującym uzasadnieniem jest w tym wypadku z jednej strony spowodowana konfliktem z pozwanym niechęć K. K. do zawierania z nim umowy, z drugiej zaś strony dążenie do zabezpieczenia interesów K. K., który przekazał powodowi kwotę odpowiadającą uzgodnionej cenie sprzedaży. Ważność w/w umów nie ma przy tym znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i nie była przedmiotem badania Sądu I instancji. Na marginesie zaznaczyć wypada, iż wbrew twierdzeniom skarżącego, dla ważności umowy zobowiązującej nie ma znaczenia, czy stronie rzeczywiście przysługuje prawo własności rzeczy, do rozporządzenia którą się zobowiązuje.

Odnosnie zarzutu nienależytej oceny przez Sąd dowodu z korespondencji elektronicznej pozwanego z K. K. stwierdzić należy, iż Sąd prawidłowo dowody te uznał za wiarygodne i dokonał na ich podstawie ustaleń zgodnych z tymi, jakie w uzasadnieniu apelacji skarżący wskazuje jako prawidłowe. Podobnie, wbrew zarzutom skarżącego Sąd I instancji wziął pod uwagę dowody z dokumentów w postaci pism (...), (...) oraz dowodów wpłaty uznając je za wiarygodne i dokonując na ich podstawie ustaleń.

W postępowaniu przed Sądem I instancji pozwany nie kwestionował w ogóle autentyczności swojego podpisu pod umową przedwstępną. Zarzut ten na obecnym etapie postępowania należało uznać za spóźniony. W postępowaniu przed Sądem I instancji pozwany reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika został wezwany do złożenia w terminie 7 dni wszelkich wniosków dowodowych pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku dalszego postępowania (art. 207 § 3 k.p.c.) i wniosków na okoliczność sfalszowania jego podpisu pod umową nie złożył w wyznaczonym terminie. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny nie uwzględnił także wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na tę okoliczność.

Niezasadny jest zarzut dokonania przez Sąd Okręgowy błędnych ustaleń faktycznych. Sąd I instancji oceniwszy prawidłowo zebrany w sprawie materiał dowodowy wyprowadził z niego ustalając faktyczną podstawę rozstrzygnięcia wnioski logicznie poprawne. Sąd Okręgowy prawidłowo na podstawie uznanych za wiarygodne dowodów ustalił więc, że powód zapłacił pozwanemu na poczet umowy przyrzeczonej kwotę odpowiadającą cenie sprzedaży. Natomiast kwestionowane przez apelującego ustalenie zamiaru stron związania się umową przedwstępną i w konsekwencji braku pozorności tej umowy nie należy do sfery ustaleń faktycznych, ale rozważań prawnych.

W tym kontekście zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 83 § 1 kc poprzez jego niezastosowanie także należało uznać za nietrafny. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, pozorność umowy ma miejsce wtedy, gdy składając oświadczenia woli o określonej treści strony umowy nie mają w rzeczywistości zamiaru wywołania wynikających z tej czynności skutków prawnych. Taka sytuacja nie miała w niniejszej sprawie miejsca. Z dokonanych przez Sąd ustaleń w sposób niebudzący wątpliwości wynika, że zamiarem stron było zobowiązanie się do zawarcia w określonym terminie umowy sprzedaży. O rzeczywistym zamiarze powoda świadczy zgromadzenie przez niego środków na zakup początkowo jednego, a następnie obu samochodów i przekazanie tych środków pozwanemu na poczet ceny sprzedaży, udział w odbiorze samochodów i późniejszy udział w ich rejestracji oraz zobowiązanie się do zawarcia umowy sprzedaży jednego z samochodów. Logicznym jest, że przekazawszy pozwanemu kwotę odpowiadającą cenie sprzedaży i zobowiązaniu się względem K. K. powód dążył do zobowiązania pozwanego do zawarcia w określonym terminie umowy sprzedaży. Pozorności złożonego przez powoda oświadczenia woli nie dowodzi ani wcześniejszy zamiar powoda kupna tylko jednego samochodu, ani też zamiar późniejszego odsprzedania jednego z pojazdów K. K.. Zamiarem zobowiązującego się do zawarcia umowy sprzedaży, jak słusznie wskazał Sąd I instancji, nie musi być zachowanie własności kupowanego przedmiotu. Istotny jest zaś sam zamiar nabycia własności za określoną cenę, chociażby tylko w celu uzyskania możliwości dalszego rozporządzenia rzeczą.

W odniesieniu do pozwanego zauważyć należy, iż nie kwestionował on, że przedmiotowe samochody zakupił i sprowadził do Polski w celu ich późniejszej odsprzedaży, podnosił jedynie że sprzedaż nastąpić miała na rzecz K. K.. Wobec ustalenia, że K. K. odstąpił od zamiaru zakupu samochodu od pozwanego, brak jest przesłanek do przyjęcia, iż zawierając umowę przedwstępną z powodem pozwany nie miał zamiaru wywołania skutków prawnych właściwych dla przedwstępnej umowy sprzedaży.

Nie można również uznać, by zawarta pomiędzy stronami umowa była sprzeczna z ustawą rozumianą jako wszystkie akty prawne składające się na system źródeł prawa powszechnie obowiązującego, albo zmierzała do obejścia tak rozumianej ustawy (art. 58 § 1 kc). Zawarcie przedmiotowej umowy nie jest sprzeczne z ustawą ani pod względem podmiotowym, ani przedmiotowym. Co do zasady dozwolone jest zawieranie umów zobowiązujących do zawarcia w przyszłości umowy przyrzeczonej (art. 389 § 1 k.c.), w tym także umów zobowiązujących do zawarcia umowy sprzedaży rzeczy ruchomych. Samochody osobowe, także należące do tzw. (...) nie stanowią zaś towarów, którymi obrót jest zabroniony lub poddany szczególnej regulacji. Przepisy normują jedynie skutki rozporządzenia tym mieniem.

Zawarta przez strony umowa przedwstępna, wbrew przekonaniu skarżącego, nie zmierza także do obejścia prawa. Zakaz obchodzenia ustawy sprowadza się do uniemożliwienia stronom wywołania skutku prawnego, który jest zakazany przez przepisy bezwzględnie obowiązujące, za pomocą takiego ukształtowania czynności prawnej, że zewnętrznie, formalnie ma ona cechy niesprzeciwiające się obowiązującemu prawu. Celem, z powodu którego czynność prawna może być uznana za nieważną, jest taki skutek, który nie jest objęty treścią czynności prawnej, ale który czynność tę pozwala osiągnąć i który jest wiadomy stronom czynności oraz objęty ich zamiarem (a przynajmniej zamiarem jednej z nich), pomimo iż prawo zakazuje jego realizacji. Przedmiotowa umowa nie zmierza do wywołania niedozwolonego skutku prawnego. W szczególności nie jest takim skutkiem uniknięcie zobowiązań publicznoprawnych związanych ze zbyciem przed upływem roku tzw. „mienia przesiedleńczego”.

Zawarcie przedmiotowej umowy nie było także sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Mając na względzie powyższe, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Odwoławczy orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

O kosztach procesu poniesionych przez strony w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc, zasądzając od pozwanego jako strony przegrywającej sprawę na rzecz powoda poniesione przez niego koszty procesu w postaci wynagrodzenia pełnomocnika procesowego obliczonego, zgodnie z przepisem § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2004 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2002.163.1349 ze zm.) w kwocie 2.700 zł.